

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“

Trocka 2

Od Piątku
13 lutego.

Prima ballerina Moskiew. Ces. Baletu W. A. Koralli i uznany przez wszystkich rosyjskim Harrisonem art. J. J. Możuchin wykonają głów. rolę w 4-ach aktowym dramacie „CHRYZANTEMY” według romansu Bleichmana, inscenizacja P. I. Czardynina. Doskonale wykonana sztuka, artystyczna i realna, jak życie samo. Gasną ognie, które tak łaskawie oświecały drogę życia, opadają kwiaty delikatnie pachnące i zbliżają się dnie tęsknoty życiowej. Takie jest życie. Ale nie może dusza artystki pogodzić się z jego srogą koniecznością i rozstaje się z niem, w koło niej — jej ulubione chryzantemy. Kasjerka barona Grünbaum. Pikantna farsa w 2-ach częściach. Kronika wojenna (z natury). Ostatnie wypadki na froncie Zachodnim.

Cyrk „Hippo-Palace“

Dziś, w niedzielę 15 lutego 2 wspaniałe przedstaw.: dzień. pocz. o g. 3 i wieczor. pocz. o godz. 8-ej. Udział biorą nowoprzybyli artyści. Wielka zmiana programu II-gi występ komików-gimnastyków na Ameryk. Reizie. pp. Antonowych. II-gi występ pajaca polaka p. Wygląd owskiego. Udział biorą: wytw. żonglerzy Br. Borysowie, amazonka cyganka Niuta, ang. derbi-dzokiej p. Borysow. II-gi wyst. balet. Warsz. teatru rządow. M-le Nataliny. Udział biorą znani JAPONCZYCY. Jeszcze parę wyst. ul. wil. publ. brzuchom. p. Krystensa. Kasa otwarta od g. 11r. do końca przedst. Na szczególną uwagę zasługuje dzisiejsz przedst. wiecz.

Ogłoszenie — dzwignia handlu

Jeżeli chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny na to środek — umiejętnie ułożone ogłoszenie w gazetach.

Ogłoszenia umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu,

Telefon № 11-47.

I droga do bogactwa.

Wyjaśnienia.

II.

O ile narody państwowe mają w ogromnej większości wypadków takie rządy, na jakie zasługują, o tyle ludy, nie-samodzielne politycznie, nietylko odpowiadać nie mogą za metody rządzenia niemi (częstokroć całkiem niezgodne ze stopniem ich kultury), ale nawet za politykę swoich t. zw. stronnictw rządzących.

Jak dalece jest to prawdą, mamy w Polsce dowód oczywisty. Zależnie od zewnętrznych, przypadkowych wpływów, spotykamy tu rozmaite „stronnictwa rządzące” w różnych dzielnicach. Rozbieżność ta istniała nawet w dwu połowach Galicji. W jej, mianowicie, części wschodniej, gdzie rząd austriacki kierował się zasadą *divide et impera*, rej wodzili „podolacy” (konserwatyści najreakcyjniejszej marki), obok których coraz większe wpływy zdobywali „wszechpolacy” (czyli Demokracja Narodowa). Ta sama wszelako Dem. Nar. nie mogła w Galicji zachodniej pozyskać ani jednego mandatu; nie mogła zdobyć się tu na jeden bodaj poważny organ prasy i wogóle w tej części kraju stanowiła *une quantité négligeable*. O władzę i wpływy walczyli tutaj ze „stańczykami” (przedstawicielami konserwatyzmu kulturalnego) ludowcy, socjaliści i Demokracja Polska — stronnictwo mieszczańskie o najszlachetniej-

szych tradycjach liberalnych i nieskazitelnej uczciwości politycznej.

A zatem ktoby chciał sądzić o duchu polityki polskiej na podstawie znajomości jednej tylko części Galicji, musiałby przyjść do wniosków zupełnie mylnych.

Powtarzam nadto: działa się tak w prowincji, rządzonej zasadniczo jednym i tym samym systemem.

Oczywiście, nie mniejsze, jeśli nie jeszcze bardziej rażące różnice musiały zachodzić między stronnictwami, nadającymi ton życiu politycznemu oddzielonych kordonami dzielnic. Jedna i ta sama partja ulega głębokim przeobrażeniom, zależnie od tego, czy działa, dajmy na to, w Królestwie, czy w Poznańskim. Więc gdy np. „stańczycy”, szturmowani przez ludowców, socjalistów i liberałów, coraz bardziej modernizują się ideowo — rodzeni ich bracia, zachowawcy wielkopolscy, nie tylko ani na krok nie ruszają się z miejsca, ale przeciwnie — zdradzają coraz większą skłonność do cofania się wstecz. Jedni i drudzy są klerykałami. Ale jakże różny jest nawet ten ich klerikalizm! Klerykałów krakowskich reprezentują Pawlicy, Zdziechowscy i t. p. — umysły szerokie, lotne, starające się godzić światło wiary ze światłem rozumu i coraz bardziej krępujące się stawiać rozumowi temu jakiegokolwiek zapory. Skrupułów tych klerikalizm poznański nie zna. Darwin jest dla niego szatanem, Marks — zwy-

kłym podżegaczem niskich instynktów..

Na tym gruncie Demokracja Narodowa staje się stronnictwem, jedynie rozumiejącem nowoczesność, — stronnictwem, któremu jeszcze się wymyśla od „żydów i masonów. Jej podobieństwo do „wszechpolaków” wschodnio-galicjskich ledwo zauważyć się daje, a o szerokich wpływach mowy nawet niema.

Tymczasem właśnie partja ta, nic nie znacząca w Galicji zachodniej, prawie nic w Poznańskim, a w Galicji wschodniej będąca na dorobku — na gruncie Królestwa Polskiego wyrasta raptem na „stronnictwo rządzące” i utrzymując ścisły kontakt z wszechpolakami lwowskimi, przeobraża się w mafję, nie gardzącą żadnymi sposobami w walce o wpływy i znaczenie.

I oto mafję tę dziś znaczna część prasy pietrogradzkiej i moskiewskiej bierze za jedyny miarodajny wyraz polskiej kultury politycznej.

Jest to błąd.

Zupełnie tak samo, jak na podłożu ruchu z r. 1905 rozwinął się w Królestwie wypielęgnowany specyficznymi warunkami bandytyzm — podobnie też piękny i szlachetny w dziewiątym lat dziesiątku ub. stulecia kierunek narodowo-demokratyczny, pod wpływem tychże, narzuconych zzewnątrz, okoliczności, przetrwał się w demagogiczny nacjonalizm. Równie jak ów bandytyzm nie może być uważany za wyraz polskiego ducha rycerskiego, jakkolwiek wprawia nieraz w podziw swą brawurą i fantazją — tak też i mafja demagogiczno - nacjonalistyczna nie jest odzwierciedleniem polskiej kultury politycznej.

Odbicie swe raczej „znajdują” w niej te warunki szczególne, do których giętki oportunizm zdołał się przystosować — warunki, które umożliwiają działalność polityczną wyłącznie w tym stylu, w jakim prowadzi ją endecja.

Bezcelowa szermierka.

Zdawałoby się nie ulegać wątpliwości, że wszelka na ogół wymiana myśli, wszelka możliwie szeroka dyskusja jest pożądana w każdej sprawie i może tylko przyczynić się do należytego i wszechstronnego jej wyświecenia.

Zdawałoby się, że nawet w wypadkach, zgóry wykluczających wszelką możliwość porozumienia, raz nawiązana dyskusja, posłużyć może ku wyjaśnieniu pojęć wzajemnych i uwidocznieniu różnic w obustronnym ujmowaniu rzeczy.

Takby się zdawało, i tak jest w istocie, o ile szermierzom zależy wyłącznie na samej sprawie i uczciwej obronie pozycji, zajętych przez nich w ideowej walce.

Tak jest, o ile każda strona z odkrytą staje przyłbicą, występuje szczerze i otwarcie, nie kryjąc nic w zanadrzu, daleka od wszelkich intencji poza szczerą służbą ideałom własnym, którym hołduje jawnie i niedwuznacznie.

Inaczej jednak sprawa się przedstawia tam, gdzie szumne hasła i słowa płaszczykiem są jedynie, do okrywania rzeczywistych pobudek i intencji, gdzie nietolerancja i nienawiść zatrutem stały się źródłem, z którego się czerpie i moc i natchnienie i wieczny impet do walki, do torowania sobie drogi bądź jakim kosztem.

Tu niema miejsca dla szlachetnej szermierki i nieposzlakowanych tendencji, tu mowy być nie może o jakimkolwiek dążeniu do prawdy i nieklamanych chęciach uczynienia zadość sprawiedliwości.

Tu każda polemika z przeciwnikiem, zamiast podjętej służyć sprawie, okazuje stając się jedynie do wyładowania wzajemnych uprzedzeń i niechęci; tu zamiast szczerego wysiłku do zrozumienia wzajemnego przed rozpoczęciem chociażby ataku, uwidoczni ona, przeciwnie, tendencje nieraz wyraźne do spaczania cudzych myśli, do forteli i wykrętów, niegodnych czystej sprawy.

Zaglądanie poza słowa, wyszukiwanie zamaskowanych między wierszami intencji, bezwzględna nieufność, z własnej płynąca nieszczerości, — to są owe cechy, niestety, tak pospolite i podkopujące wszelką rację bytu próżnego w takich razach „walkowania sprawy“.

W powodzi słów obelżywych, a pełnych fałszu, w masie napuszonych frazesów, dalekich od treści i rzeczywistych zamiarów samych szermierzy, — niknie najczęściej sprawa, a wypływają męty prywaty i nienawiści, napełniające odrazą duszę, beznadziejnie poszukującego prawdy, czytelnika.

A. Żet.

Notatki muzyczne.

Z uznaniem podkreślić należy zmianę, zaszłą w typie urządzanych ostatnimi czasy koncertów dobroczynnych. Trudno określić, co bezpośrednio wpłynęło na zmianę zapatrywań różnych komitetów, co dbały dotąd nietyle o artystyczny poziom koncertu, ile o jak największą ilość nazwisk na afiszach i różnorodność produkcji, przypuszczając, że tylko schlebienie gustom mniej kulturalnej części publiczności może dać pożądane rezultaty materialne. Faktem

jest, że w obecnym sezonie mieliśmy kilka koncertów dobroczynnych, zupełnie poważnych o wysokim poziomie artystycznym, a mimo to sala była wypełniona po brzegi i ta sama publiczność, o której niesforności tyle trzeba było nieraz mówić, z zupełnie zadowolającym teraz skupieniem słuchała programu.

Znikła więc destrukcyjna działalność dobroczynnych koncertów, które wogóle mogą mieć cenne znaczenie dla rozwoju kultury artystycznej.

Bo pamiętajmy, że cel dobroczynny przyciąga również i ludzi, dla których sztuka jest wogóle „terra incognita“.

Nieraz nawet są to jednostki dość uzdolnione do przyjmowania wrażeń artystycznych, które tylko warunki życiowe i pewne uprzedzenia chroniły od zetknięcia się ze sztuką — tym więc dajemy sposobność do zainteresowania się nową dla nich dziedziną. Jednostkom zaś zupełnie uodpornionym na wrażenia artystyczne lepiej dać pokój.

Do rzędu artystycznie cennych wieczorów należał bezwarunkowo koncert Adama Andrzejewskiego na „Polski Komitet Pań“. Wielki spokój przy opanowywaniu technicznych trudności, ton duży, intonacja nieskazitelna, a przede wszystkim własny, odrębny i szlachetny styl wykonania — stawiają p. Andrzejewskiego w rzędzie wybitnych wirtuozów spółczesnych.

Program p. Andrzejewskiego odbiegał również od utartego szablonu programów skrzypcowych i oprócz ostatniej części, ogranej suity Ries'a, zawierał rzeczy naogół mało znane. Punkt ciężkości spoczywał na koncercie Sindinga.

Dzieło to pomimo licznych reminiscencji z Wagnera (motyw miłosny Siegmunda „w naturze“ oraz odgłosy Meistersingerów i trylogji) spotykanych często i w innych utworach Sindinga, posiada dużą wartość artystyczną, ze względu na szczerą inwencję.

Samej robocie kompozytorskiej, skądinąd bardzo dobrej, można zarzucić pewną wymuszoność. — Wogóle Sinding sprawia wrażenie harmonisty *par excellence*, który uznaje potrzebę polifonii, zwłaszcza w utworach o wielkich zarysach (w małych unika jej starannie). Za podstawę dla twierdzenia tego służyć może fakt, że w utworach Sindinga spotykamy ciągle tego rodzaju kontrasty: albo melodię harmonizowaną z małą ruchliwością głosów albo znów dość zwarte kombinacje polifoniczne.

Natomiast trudno doszukać się tak zw. polifonicznego harmonizowania tj. hegemonji melodji nad innymi samodzielnie rozwijającymi się głosami.

Koncert Sindinga znalazł w p. Andrzejewskim wykonawcę, który siłą swego talentu uprzyjemnił publiczności zrozumienie skomplikowanego dzieła muzycznego.

Oprócz koncertu usłyszeliśmy utwory: Boccherini'ego, Martini'ego, Pugnaniego, Ries'a oraz na bis dwa utwory polskie: Cezara Cui (orientalna drobnotka) oraz Wieniawskiego.

Bogucki, doskonale usposobiony, z niezwyklej ekspresją odśpiewał cały szereg utworów Diaz'a, Karłowicza, Niewiadomskiego, Noskowskiego, Rubinsteinja i in. W wykonaniu tego artysty zawsze trzeba podziwiać niezwykle artystyczną całość, na którą składa się szarmonizowanie dwu czynników, odgrywających główną rolę w sztuce śpiewaczej: wydoskonalenie głosu i plastykę dykcji.

Panią Comte-Wilgocką zastąpiła p. Andrzejewska, śpiewaczka obdarzona bardzo pięknym i już dobrze postawionym głosem oraz dużą muzykalnością.

P. A. odśpiewała utwory Gall'a, Karłowicza, Zarzyckiego *solo* oraz partje

głosową w nastrojowym Trio Leroux'a „le Nil“.

Pan Michalski tym razem przedstawił się nie tylko jako niezwyklej akompaniator, ale i jako pianista o dużej technice i rozmachu w brawurowym Polonezie Lipińskiego.

Utwór ten pisany przez kompozytora-skrzypka zaciekawia znajomością techniki fortepjanowej oraz posiada dobrze utrzymaną formę oraz charakterystyczne tematy.

Publiczność entuzjastycznie przyjmowała wykonawców. H. Ł.

Prasa polska.

Na tle zamętu.

Przytaczamy tu z „Prawdy“ niektóre ustępy feljetonu p. G. Baumfelda.

Dawniej umieliście milczeć... Gdy nie było wam wolno powiedzieć wszystkiego, woleliście nie mówić tego, co wolno, i nie mówiliście nic... Potem nauczyliście się mówić niektóre z tych rzeczy, które były dozwolone... Wytworzyliście prawdziwą umiejętność mówienia o rzeczach dozwolonych tak, żeby domyślać się można, co chcecie powiedzieć o rzeczach niedozwolonych. W tem była jeszcze utajona świętość milczenia... Ale teraz, o, teraz zerwaliście siedem pieczęci! Mówicie, mówicie! Mówicie i o tem, co wolno, i o tem, co nie dozwolono! Albowiem i o jednym i o drugim mówicie — w sposób dozwolony!

* * *

Rozprawiacie o sprawach narodu, jak faryzeusze o „tref“ i „koszer“: która krew jest czysta, a która nieczysta... A zapominacie o tem, że każda krew, przelewana czy sączona, rabowana czy kradziona, ta czy tamta, jest zawsze — krwią.

* * *

Za kilka miesięcy będzie wiosna... Ptaki odezwą się nagle i z ogromnym gwarem; rozbudzą się drzewa i otrząsną z wielkim łoskotem; słońce rozżłoci się całe i powlecze wszystko cieniutką warstwą światłości... od pól, od lasów, od nieskończoności, niewiadomo już skąd iść będzie nadziejne tchnienie, ciepłe i powiewne, i lży wyciskać z pod serca... Za kilka miesięcy będzie wiosna. Wojna zacznie rodzić.

Ale jak?... Jak będzie rodziła?... Czy tak, jak nasza ziemia, wypalona gorączką kopyt, stłuczona gniewnem armat stąpaniem, wydepta żołnierskich trupów warstwą, nasza ziemia, powłoka wielkiego mogiłka, w którym wojna płytko skryła krwawy wstyd i straszne piękno swego mordu?... Śpiący pod ziemią naszą przyjaciele i nieprzyjaciele, straszliwe ziarna! Jaka przemiana dokonała się w was tam, pod ziemią — jaka święta czy nieświęta — i czy już pomieszaliście się tam z trupami naszych dawnych i wielkich?... czy też leżeli za głęboko — i może — za dawno?...

Wiadomości ogólne.

Ulgi dla jeńców-słowian.

„Birzewyja Wiedomosti“, na podstawie słów urzędowego „Biura Informacyjnego“, podają wniesiony do Rady ministrów projekt oddania jeńców-słowian włościanom rosyjskim na roboty polne.

Oto przekład dosłowny:

„W okręgach, znajdujących się poza terenem wojny oraz we wskazanych specjalnie przez władze wojskowe, właściciele rolni otrzymają jeńców, z wyjątkiem Niemców i Węgrów. Jeńcy słowianie oddawani będą do rozporządzenia zarzą-

dów ziemskich, gubernalnych i powiatowych, których obowiązkiem jest rozdawnictwo jeńców tym właścicielom rolnym, cierpiącym na brak siły roboczej. Zarządy ziemskie są jednocześnie obowiązane dostarczać miejscowym gubernatorom wiadomości o miejscu rozlokowania jeńców, o czasie ich przybycia tudzież o ich liczbie (z warunkiem, by nie wypadło więcej niż 10.000 na gubernję). Gubernator komunikuje te oświadczenia głównemu zarządowi sztabu generalnego.

Z chwilą oddania jeńców zarządowi ziemskiemu, ministerjum wojny zrzuca z siebie obowiązek ich utrzymywania; przechodzi to na zarobek samych jeńców. Rolnicy dostawca mogą jeńców wyłączać nie za opłatę, której wysokość ustala ziemstwo. Z oznaczonej opłaty, jeniec-słowianin może odebrać do rąk własnych nie mniej niż połowę, reszta idzie na zwrot wydatków za przyjęcie, przywieszenie i utrzymanie jeńców. Jeżeli pozostanie z tego coś jeszcze, to pieniądze te, wraz z t. zw. grzywnami, które można ściągać od jeńców za lenistwo, niewypełnianie obowiązków, lub z innych powodów, — utworzyć mają oszczędność, które po skończeniu robót podzieli ziemstwo między jeńców, zasługujących na poparcie.

Kierownictwo „ochrony“ wśród jeńców-słowian ma objąć policja miejscowa. Na utrzymanie tej „ochrony“, potrącać będą ziemstwa część zarobku samych jeńców.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z kancelarji teatru. Dziś w teatrze polskim na Pohulance dane będą dwa przedstawienia: o godz. 2 min. 30 po poł., po cenach niższych, efektowna sztuka w 8 obrazach p. t. „Pojata“, z którego to przedstawienia również pewien procent dyrekcja teatru oddaje na rzecz ochrony „Domu Serca Jezusowego“. Późem na czas dłuższy „Pojata“ zejdzie z repertuaru.

Wieczorem po raz drugi dana będzie pełna werwy i humoru farsa z francuskiego w 3 akt. p. t. „Nie śmiej“, grana z ogromnem powodzeniem w obecnym sezonie w farsie warszawskiej. W przygotowaniu „Dziady“ Mickiewicza.

— Z „Lutni“. Dziś, w niedzielę, przedstawienie w „Lutni“ składa się z dwóch działów:

Na początku wieczoru odegrana będzie stylowa sztuka K. Ujejskiego z czasów króla Stanisława Augusta „Pierwioski“, w wykonaniu najlepszych sił sekcji dramatycznej z reżyserem p. Kliszewskim na czele. Malownicze dekoracje i kostjomy potęgają poetyczny nastrój tego ślicznego obrazka scenicznego. W drugiej części programu wykonana będzie opera w 2 akt. Kurpińskiego „Bojomir i Wanda“, w której partje solowe śpiewają: p. p. Stobiński, Lisiewiczowa, Zmoronowiczówna, Wołajko, Borowski. Orkiestra dyryguje p. Salnicki, opracowanie partji solowych pod kier. p. Leśniewskiego. Melodyjna opera cieszyć się będzie zapewne równem powodzeniem, jak i za pierwszym razem. Kasa otwarta od godz. 12 w poł.

— Pomoc dla rodzin rezerwistów. (Wł.) Dnia 12 (25) bm. odbyło się posiedzenie w. l. komitetu W. Ks. Elżbiety Teodorówny. Postanowiono rozszerzyć działalność oddziału i dopomagać rodzinom poległych oraz okaleczonych żołnierzy. W przytuliskach, istniejących w Wilnie, oddział uchwałił pomieścić 320 dzieci wszystkich narodowości.

Następnie oddział zamierza zwrócić się do intendenty z prośbą o danie mu obstalunku na 15 tys. kompletów bielizny. Ponieważ jednak intendenta płaci tylko 15,7 kop. za komplet, co jest ceną zbyt niską, oddział stara się ma o jej podwyższenie do 22 kop., jak w Piotrogradzie.

— Produkty pierwszej potrzeby. (Wł.) Warszawski komitet okręgowy zawiadomił nasz magistrat, że udzielił pozwolenia na wysłanie do Wilna 400 wagonów rozmaitych produktów pierwszej potrzeby.

— W internacie kol. Poleskich. (Wł.) Przy internacie szkolnym Poleskich kolei żel. wydano w grudniu 6200 obiadów dzieciom żołnierzy, powołanych na wojnę.

— Z Komitetu litewskiego. (G.) Na posiedzeniu Komitetu litewskiego dnia 13 (26) b. m. postanowiono otworzyć biuro dla zapisu uciekierów według rodzaju zajęć, oraz urządzić dla nich warsztaty gdzie mają być wyrabiane rzeczy, potrzebne dla armji.

Wydano nowe zapomogi: oddziałowi kowieńskiemu rb. 2000, przeszło 30 nauczycielom ludo-

wym bez różnicy narodowości, dyrekcji suwalskiej i wileńskiej.

Do internatu uczniowskiego przyjęto nowych 20 pensjonarzy.

— O cenę jaj. (Wł.) Gubernator zwrócił uwagę na nadmierne wyrubowanie ceny jaj, które sprzedawane są po 60—70 kop. za dziesiątek. Ani pora obecna, ani też okoliczności wojny drożyzny tej nie usprawiedliwiają. Przeciwnie, fakt, że wywóz jaj za granicę ustął, kazalby sądzić, iż ceny spaść powinny. To też gubernator polecił magistratowi zbadać sprawę i wyjaśnić, czy nie gra tu roli spekulacja handlarzy, a następnie opracować stosowną takse.

Prowincjonalna.

□ Troki. Zmarł tu sędzia miejski Chaszowski. (Z.)

— Stypendja patriotyczne w gub. mińskiej. (Z.) Zatwierdzono 5 stypendjów dla szlachty gubernji mińskiej na pamiątkę 300-lecia Domu Romanowych; po jednym stypendjum w każdym z następujących zakładów naukowych: w szkołach realnych—mińskiej i pińskiej oraz w gimnazjach: słuckim, bobrujskim i mozyrskim.

□ Przeciw chorobom zakaźnym. (A.P.) Zarząd miasta Dźwińska uchwalił prosić rząd o pożyczkę bezprocentową w wysokości 50000 rub. dla walki z chorobami zakaźnymi.

□ Witebsk. Dnia 11 (24) bm. odbyło się posiedzenie komisji miejskiej dla uregulowania cen przedmiotów pierwszej potrzeby. Do narad komisji zostali zaproszeni przedstawiciele ziemstwa, kooperatyw, hurtowników i inspektor podatkowy. Konferencja postanowiła prosić prezydenta miasta o udanie się do Piotrogradu i czynienia starań o dostarczenie na potrzeby dowozu dla miasta dostatecznej liczby wagonów. Sprawę sprzedaży i zakupu przedmiotów pierwszej potrzeby polecono witebskiemu towarzystwu spożywczemu.

Na Rusi.

§ Sprawa Gonczaruka, oskarżonego o zabójstwo chłopca Josela Paszkowa (Pasikowa), która prawie bezpośrednio po procesie Bejlisa narobiła tyle hałasu, odbędzie się w Kijowie d. 25 bm. (10 marca). Ławę przysięgłych składać będą przeważnie włościanie; z inteligencji zaledwie 3 osoby, w tej liczbie 2 lekarzy. Do sali za biletami dopuszczonych będzie zaledwie 20 osób z pośród publiczności. Gonczaruk siedzi w więzieniu kijowskim.

Z Królestwa.

× Działalność Giełdy pracy. (Od własnego korespondenta). Sekcja wyszukiwania pracy K. O. m. Warszawy od dnia 1 do 8 b. m. dostarczyła stałej lub tymczasowej pracy 837 ludziom, a mianowicie za pośrednictwem Giełdy pracy dla robotników rolnych—40 ludziom, Giełdy dla robotników—729, Giełdy dla rzemieślników—54 oraz Giełdy dla oficjalistów—14. Co się tyczy rodzaju pracy, do której Giełdy skierowały zgłaszających się kandydatów, to do pracy na roli wysłano 3 osoby, do robót ziemnych i fortowych skierowano 629 osób, w fabrykach i przedsiębiorstwach otrzymało pracę 137 ludzi, wreszcie do różnych robót wysłano 68 osób. Ogólna liczba umieszczonych w pracy za pośrednictwem Giełdy w ciągu 25 tygodni, t. j. od chwili ich zorganizowania dosięgła 24412. Co się tyczy stanu rynku pracy, to w obecnej chwili, zdaje się, przeważać zapotrzebowanie na siły robocze, szczególnie znaczne jest zapotrzebowanie na robotników zwykłych, którzy mogą pracować przy robotach ziemnych oraz na robotników rolnych i służbę dworską, z rzemieślników poszukiwani są tokarze, kowale i kotlarze. Znajduje się również praca dla pewnej ilości robotników, którzy pracowali w fabrykach włóknistych.

W ostatnich czasach na Giełdy pracy coraz liczniej zaczynają napływać zapotrzebowania dla fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie. Giełdy pracy starają się zapotrzebowania te zaspokoić przed innemi i w tym celu, po otrzymaniu zawiadomienia o zapotrzebowaniu oraz o warunkach pracy, wysyłają niezwłocznie pod wskazanym adresem żadaną ilość robotników lub rzemieślników. W celu uniknięcia możliwych nieporozumień przy zgłaszaniu się robotników do fabryk, Sekcja wyszukiwania pracy wyjaśnia, że wszyscy robotnicy, wysłani do fabryk przez Giełdy, otrzymują kartki, zawiadamiające ich o danem zapotrzebowaniu. Przy pertraktowaniu z robotnikami pracodawcy powinni żądać okazania tych kartek, aby upewnić się, że robotnicy zostali wysłani przez Giełdy pracy. (M.)

× Pomoc dzieciom. Sekcja bezdomnych żydów podaje następujące dane swego wydziału opieki nad dziećmi za miesiąc styczeń: W 45 przytuliskach dla bezdomnych przebywało dzieci od lat 4-eh do 15—1503, niemowląt—63. Z liczby ogólnej zachorowało—99, zmarło—28. Dzieci zapadały masowo na odrę, której aż 23 wypadki skończyły się śmiercią. 97 proc. dzieci ma raz tylko zaszczepioną ospę, 80 proc. jest analfabeta. To też zarząd wydziału opieki dąży do otwierania przytulisk, w których dzieci są leczone, mają zaszczepioną ospę i wdrażane przyzwyczajenia do czystości, oraz pracują podług regulaminu szkolnego, ucząc się języka polskiego, śpiewu, gimnastyki i robót. Przytulisk takich jest już

cztery: przy ul. Królewskiej 23, Próźnej 14, Nowy Świat 36 i Tłomackie 13. Mieszczą one razem 385 dzieci. Dzięki inicjatywie p. Eugenji Lublinerowej i pod jej kierunkiem wprowadzono specjalne nauczanie dzieci niedorozwiniętych. P. p. Grabowski, Kielbikowa, Lublinerowa i Weryho-Radziwiłłowiczowa prowadzić będą wykłady pedagogiczne dla personelu nauczycielskiego przytulisk. (M.)

× Ponowne spisy. „Ziemia Lub.“ pisze: Mini sterjum spraw wewn. poleciło gubernatorowi lubelskiemu telegraficznie, aby zwrócił się do konsystorza lubelskiego z żądaniem sporządzenia przez proboszczów spisu mężczyzn, urodzonych w r. 1895, którzy winni stawić się do powinności wojskowej w r. 1916. Spisy te mają być przesłane urzędem gminnym i magistratom najpóźniej 1 (14) marca r. b.

× Z ziemi płockiej. „Goniec Wiecz.“ otrzymał garść szczegółów o zniszczeniu, jakie dotknęło tę część Królestwa.

A zniszczenie to jest bardzo dotkliwe, stracone bowiem zostały grunty orne, poprzerywane groble, pozrywane stawy, spalone lub zdemolowane dwory, zabudowania gospodarcze, zagrody włościańskie i zabrane inwentarze żywe, t. j. konie, krowy, owce i t. d.

Miasteczko Drobin bardzo ucierpiało. Wiele domów zrujnowanych, sklepy zostały ograbione.

× Napływanie bezdomnych. W przeciągu ubiegłych dwu dni znowu przybywali żydzi z prowincji do Warszawy. Większość ich pochodzi ze stron dalszych. Tułali się w drodze dwa do trzech tygodni, zanim zdołali przybyć do Warszawy.

× Gniew prasy żargonowej. Z powodu odmowy gminy żydowskiej w Warszawie, uczestniczenia w naradzie, zwołanej przez nacjonalistów żydowskich w Piotrogradzie, w sprawie zjednoczenia pomocy dla żydów,—gazety żydowskie atakują gwałtownie przedstawicieli tej gminy.

× Goście angielscy w Warszawie. W Warszawie bawili: generał-adjutant króla angielskiego sir Artur Paget z adjutantem swym kap. R. Glinnem. Gości angielskich podejmował w klubie myśliwskim obiadem hr. Józef Potocki z Antonin.

Z Galicji.

* Rewizje i aresztowania. W tych dniach w kilku kawiarniach lwowskich przeprowadziły władze policyjne wieczorem rewizje i zaaresztowały kilkanaście osób. W kawiarniach „Abbazia“ i Wiedeńskiej spisano protokoły, poczem jednych gości puszczono na wolną stopę, innych aresztowano.

* Zaprzeczenie. Jak donoszą z Kopenhagi, Aleksander hr. Skarbek i profesor Stanisław Głębicki w liście do wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ zaprzeczają pogłoskom, jakoby byli więzieni. Obaj przebywają w Wiedniu, gdzie używają zupełnej swobody.

* Zakopanego. „Nowa Gazeta“ prostuje informację, zawartą w korespondencji „Now. Reformy“. Osoba, która świeżo odebrała pośrednią drogą list z Zakopanego, donosi, że było istotnie rozporządzenie, wzbraniające królewiałom pobytu w Zakopanem, lecz zakaz ten został cofnięty i wszyscy mogli pozostać.

Z Wielkopolski.

○ Następca arcyb. Likowskiego. Donoszą z Poznania, że papież zamianował oficjała kapituły poznańskiej, ks. Jędrzyka, administratorem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, osieroconej po śmierci arcybiskupa Likowskiego.

Z Rosji.

— Potajemne gorzełnictwo. Ministerjum finansów ogłosiło dane o wykryciu w Rosji gorzełni potajemnych wciągu ostatnich 6-ciu miesięcy, t. j. od chwili wydania zakazu sprzedaży wódki. Według tych danych, wciągu ostatnich 6 miesięcy wykryto 1825 zakładów, zajmujących się wyrobem specjalnego rodzaju wódki „kumyski“, 160 gorzełni, urządzonych według najnowszych wymagań techniki, 92 zakłady, zajmujące się oczyszczaniem politory i laku oraz 60 zakładów, zajmujących się odkażaniem spirytusu denaturowanego.

Sprawy polityczne.

Audjencja prezesa Dumy.

Prezes Dumy Państwowej Rodzianko miał zaszczyt być przyjętym przez Najjaśniejszego Pana. Audjencja trwała godzinę. (A.P.)

Nota amerykańsko-niemiecka.

Z Berlina donoszą: Z niemieckich kół urzędowych rozchodzi się wieść, że Niemcy gotowe są zgodzić się na nową notę Ameryki w sprawie blokady morza Północnego i na kilka punktów tej noty ze specjalnemi żądaniami.

Nowy prezes Koła Pol. w Wiedniu.

„Gazecie Warszawskiej“ donoszą z Wiednia, że dotychczasowy prezes Koła Polskiego, dr. Leo, ustąpił. Na miejsce jego Koło wybrało byłego ministra finansów, dr. Bilińskiego.

Gen. Pau w Rumunji.

W Bukareszcie poseł rosyjski wydał obiad na cześć gen. Pau. Obecni byli obaj adjutanci generała, posłowie: francuski, angielski i serbski, jako też Toke Jonescu.

Przygotowanie opinii.

BUKARESZT. (A.P.) Z Wiednia donoszą, że dowódcy armji austriackich w Karpatach, zawiadamiają, iż ruchy wojsk są bardzo utrudnione z powodu obfitych śniegów.

Nowo sprawiona łaźnia.

PIETROGRAD. (A.P.) Najjaśniejszy Pan oglądał w Carskiem Siole pociąg-łaźnię № 2-gi pod zarządem składu imienia Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Aleksandry Teodorówny.

W O J N A.

Wojna turecka.

Bombardowanie Dardanelów.

PARYŻ. (A.P.) Wznowiono bombardowanie fortów dardanelskich z wielkiej na razie odległości poczem ostrzeliwano je z odległości średniej. 4 forty zburzono. Pod osłoną floty sprzymierzeńców odbywa się wyławianie min w cieśninie.

Desant.

PARYŻ. (A.P.) Krążownik francuski „Desé“ wysadził w pobliżu Akaby desant, który przy pomocy dział krążownika, rozpedził niewielki oddział Turków, zajmujących wieś.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) Na całym froncie odbywa się walka artyleryjska. Belgijska armja odebrała niewielką część straconych niedawno transzei. W okolicy La Bassée artylerja niemiecka była bardzo czynna. W dolinie rz. Aisne francuzi, posuwając się naprzód, zajęli część lasu na półn.-zachód od Perthes i na północ od Menil-le-Hurlu. W Jumelledorne francuzi zniszczyli osłonę karabinów maszynowych oraz uszkodzili okopy. Osiągnęli też sukces w Roche i Brule. W lesie d'Apremont francuzi wyparli Niemców z okopów. Niemcy ponieśli wielkie straty i porzucili wiele tarcz oraz różnych narzędzi.

W państwach neutralnych.

Ukrócona agitacja.

RZYM. (A.P.) Rada ministrów ze względu na obecną sytuację międzynarodową zabroniła wszelkich manifestacji, zakłócających spokój publiczny.

Eksport z Danji.

KOPENHAGA. (A.P.) Rząd duński zabronił wywozu wyrobów wełnianych z wyjątkiem materiałów na portjery i na krycie mebli.

Komunikacje norweskie.

CHRYSTJANJA. (A.P.) Zaprowadzono stałą, codzienną komunikację pocztową na linii Bergen-Newcastle, wspólnie z istniejącą już komunikacją na linii, Trontjan-Bergen-Newcastle.

Odgłosy wojny.

Proces posłów socjalno-demokratycznych.

PIETROGRAD. (A.P.) Sąd skazał członków Dumy państwowej: Pietrow-

skija, Muranowa, Badajewa, Szagowa i Samujłowa na pozbawienie wszystkich praw stanu i osiedlenie na Syberji.

Brak chemikalji.

PIETROGRAD. (A.P.) Sekcja finansowo-ekonomiczna zjazdu przedsiębiorców kopalń złota przewiduje obniżenie produkcji złota o 150 pud., a to skutkiem braku cjanku potasowego i cjanku sodowego, wobec czego sekcja uchwaliła prosić rząd o sprowadzenie z zagranicy wyżej wymienionych związków.

Nowa pożyczka Niemiec.

Jak danoszą z Berlina, podpisy na nową 5-procentową pożyczkę wojenną, rozpoczęła się 27 bm. i trwać będą do 19 marca. Pożyczka amortyzuje się w okresie 9-letnim.

Sufrażystki w służbie wojskowej.

Kilka oddziałów sufrażystek angielskich wysiadło na ląd francuski w porcie Hawru. Sufrażystki przeznaczone zostały do służby pomocniczej w armji, do sygnalizacji, telegrafów, roznoszenia i rozwożenia rozkazów, rozwożenia sztafet, kierowania samojazdami i t. p. Każdy korpus armji angielskiej otrzyma 2 bataljony, każdy złożony z 4 kompanji sufrażystek. Każda kompanja liczy 500 sufrażystek.

Los zabytków historycznych.

„Russkoje Słowo“ donosi, że ministerjum oświaty postanowiło wysłać na teatr wojny osoby, których zadaniem będzie ochrona od zniszczenia pamiątek historycznych i zbiorów naukowych. Osoby te będą miały także prawo wywożenia tych zbiorów i pamiątek do Rosji.

Nowe kredyty w Anglii.

LONDYN. (A.P.) Asquith w poniedziałek najbliższy ma żądać w Izbie gmin wyasygnowania uzupełniającego kredytu rezerwowego w wysokości 37 milionów funtów, wobec czego wydatki do 18 lutego (3 marca) 1915 roku wyniosą 362 miliony funtów szterlingów; na nowy zaś rok budżetowy, rozpoczynający się z dn. 19 lutego (4 marca) Asquith zażąda kredytów w wysokości 250 milionów funtów dla pokrycia wydatków na flotę wojenną, oraz na wydatki, związane z pomocą kredytową dla kolonji angielskich i państw sprzymierzonych, oraz na poparcie handlu i przemysłu.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Wciągu dnia 13 (26) bm. Niemcy na znacznej części ogólnego frontu, zdawało się, przeszli do defenzywy.

Na lewym brzegu Niemna potyczki wynikały na drogach ku Simenu i Serejom, spowodowane przez ruch oddziałów czołowych.

Na północ od Grodna działania bojowe poprzestawały na silnym ogniu. Pod wsią Czarniewo bataljon Niemców z saperami ruszył doliną Biebrzy. Przechekawszy, aż część kolumny nieprzyjacielskiej przeprawi się na brzeg rosyjski, artylerja rosyjska zniosła ową kolumnę; Niemcy, pozostali przy życiu, w liczbie 5 oficerów i kilkudziesięciu szeregowców, dostali się do niewoli.

Artylerja Osowca prowadzi pomyślnie walkę z działami oblężniczymi, wśród których są 11-to i 12-to calowe haubice.

W okręgu Przasnysza Rosjanie w dalszym ciągu energicznie atakują. Miasto Przasnysz, będące czasowo w posiadaniu Niemców, zostało odebrane. Niemcy cofają się na coraz większym froncie, miejscami zaś odwrót ma charakter bezładny. Już została ściśle stwierdzona ilość jeńców: 40 oficerów i 3.600 szeregowców. Jeńców jeszcze przybywa w znacznej ilości. W atakach na cofających się Niemców bierze udział również kawalerja.

Na lewym brzegu Wisły, nad Dunajcem i w Karpatach, zmian poważniejszych niema.

W Galicji Wschodniej w okolicy Roznatowa Rosjanie odparli energiczne ataki Austriaków. W tym okręgu przez kilka dni ostatnich Rosjanie wzięli 19 oficerów i 1593 szeregowców, oraz 5 karabinów maszynowych.

Ofiary.

Dla kobiet w Galicji N. Czarnocki—10 rb.

Redaktor odpowiedzialny:
STANISŁAWA STUDNICKA.
Wydawca:
WITOLD ABRAMOWICZ.



NOWOOTWORZONY

Zakład ortopedyczny

T. CUKIERMANA

(długolet. prakt. w kraju i zagranicą)

WILNO, WILEŃSKA № 15.

Wykonywa (podług systemu Hessingu) gorsety prostujące skrzywienia kręgosłupa (garby), aparaty lecznicze, sztuczne nogi i ręce najnowszych systemów, także bandaża rapturkowe, pasy brzuszne, nerkowe i t. p. Dla niezamożnych oraz zakładów dobroczynnych możliwe ustępstwa.



Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki światła elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK
Monter-elektrotechnik
Dworcowa № 1.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wybornego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

WILEŃSKIE
CENTRALNE

biuro

pośrednictwa
wynajmu pokoi, lokali,

mieszkalnych, handlowo-przemysłowych,
fabrycznych i

letnisk.

Otwarte od godz. 9—2 p.p. i od 4—8 wieczor. Porozumiewać się można osobiście, listownie i telefonicznie 19—03. Zawalna 24 (po drodze tramwaj).